

Beata Bińko

AKADEMICKI ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH „ŻYCIE”
– AWANGARDA NOWEGO PORZĄDKU
NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

W pierwszym okresie budowania systemu opartego na dominacji Polskiej Partii Robotniczej (PPR) komuniści nie stworzyli jeszcze precyzyjnego planu podporządkowywania sobie środowisk inteligenckich. Niemniej nie rezygnowali z prób kontrolowania sytuacji na wrogim dla siebie terenie akademickim, dążąc do opanowania całości życia społecznego. Ingerowali środkami administracyjnymi w organizatorskie wysiłki dawnej profesury, mające na celu odtworzenie struktur istniejących w II Rzeczypospolitej.

Pod hasłem „demokratyzacji” zmierzano do przebudowy składu społecznego uczelni, stwarzano preferencje dla młodzieży robotniczej i chłopskiej¹, wprowadzano administracyjne ułatwienia w awansie młodych pracowników naukowych, powoływano do życia nowe ośrodki. Za głównych sprzymierzeńców na terenie uczelnianym uznano młodzież, napływającą na wyższe uczelnie. Wiosną 1945 r. w poszczególnych ośrodkach akademickich zaczęły powstawać uczelniane komórki PPR, grupujące zarówno pracowników naukowych², jak i studentów, działacze Związku Walki Młodych (ZWM). Partyjni studenci dążyli początkowo do opanowania organizacji samopomocowych, spontanicznie odbudowywanych Bratnich Pomocy, by poprzez odpowiednio sterowaną pomoc materialną zdobywać kolejnych adherentów.

Ze względu na specyfikę środowiska akademickiego, na I Zjeździe Akademików Zetwuemowców (23–24 września 1945 r.), podjęto decyzję o wyodrębnieniu z ZWM autonomicznego Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”³.

¹ Projekt stworzenia nowego inteligenta, lojalnego wobec nowego porządku, który umożliwił mu zmianę statusu społecznego, przedstawia H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.

² Jeszcze w maju 1948 r. na ogólną liczbę 2 188 profesorów do PPR należało 82 (3,2%), wśród asystentów ten odsetek był nawet niższy – 2,9% (na 3 762 – 109). Dane za: B. Fijałkowska, *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985, s. 66–67.

³ Bazą źródłową dla podjętej przeze mnie analizy założeń ideowych, struktury, mechani-

Dotychczasowa literatura tematu, nie jest zbyt obszerna i, co więcej, nie spełnia wymogu obiektywizmu monografii historycznych zarówno ze względu na polityczne zaangażowanie autorów, któremu dawali wyraz w swoich książkach, jak też i ograniczenia cenzuralne. Najobszerniejszą pozycją jest praca Adama Leśniewskiego, łódzkiego „Życiowca”, wydana w 1963 r.⁴ Książka ta już wtedy spotkała się z zarzutem tendencyjności ze strony historyków oraz innych działaczy⁵. Niemniej, zasługą autora było zebranie bogatego materiału faktograficznego, często na podstawie dokumentów znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych⁶.

Krótki rys historii AZWM „Życie” zawiera monografia ZWM pióra Czesława Kozłowskiego⁷ oraz praca Jana Walczaka, napisana w czterdziestolecie ruchu studenckiego w PRL⁸. Ważnym uzupełnieniem dokumentacyjnym jest artykuł Agnieszki Jarzębowskiej⁹, przybliżający realne problemy, przed jakimi stała organizacja w swej działalności. Istnieje także kilka artykułów poświęconych poszczególnym oddziałom terenowym¹⁰. Materiały o charakterze biograficznym

zmów funkcjonowania Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” (dalej – AZWM „Życie”) jest zespół akt organizacji, przejęty z Archiwum Zakładu Historii Partii, znajdujący się obecnie w VI Oddziale Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), AZWM „Życie”, sygn. 419, obejmujący 40 teczek. Na zespół ten składają się przede wszystkim dokumenty o charakterze normatywnym, plany pracy, instrukcje, korespondencja, sprawozdania zarządów terenowych. Akta te są niekompletne, zachowane nierównomiernie dla poszczególnych lat, stan ich zachowania nie pozwala na odtworzenie działalności organizacji w środowisku akademickim (zwłaszcza jej realnego wpływu na życie uczelni). Akta odnoszące się do działalności AZWM „Życia” znajdują się także w zespole KC PPR. W znacznej mierze są to dublety dokumentów zespołu AZWM „Życie. AAN VI, KC PPR, sygn. 295/VII-137, 295/IX-402, częściowo także te czki 400 i 404, 295/XVII-75 oraz protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR, sygn. 295/VII-1, 2, 3, pozwalające uchwycić bezpośrednio podporządkowanie związku polityce partyjnej. Kwerenda archiwalna objęła też materiały organizacji łódzkiej, ze względu na szczególną rolę tego oddziału terenowego, ocenianego jako najbardziej ideowy, wręcz „hurrarewolucyjny”. Jego akta znajdują się aktualnie w Oddziale II Archiwum Państwowego w Łodzi i tworzą zespół złożony z 16 teczek. Jednak i ten materiał okazał się niepełny.

⁴ A. Leśniewski, *Łódzka organizacja Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” 1945–1948*, Łódź 1963.

⁵ M. Turlejska, *Łódzka organizacja Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” 1945–1948*, „Pokolenia” 1965, nr 1, s. 130–134.

⁶ K. Baranowski, *Organizacja Akademicka Związku Walki Młodych „Życie” w Łodzi w latach 1945–1948*, w: *Szkice do dziejów ruchu młodzieżowego w środowisku akademickim Łodzi (1945–1973)*, Łódź 1982, s. 25–38.

⁷ C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych (1943–1948)*, Warszawa 1978, rozdział 10.

⁸ J. Walczak, *Ruch studencki w Polsce 1944–1984*, Wrocław 1990.

⁹ A. Jarzębowska, *Młodzież szkolna i akademicka w powojennym ZWM*, „Pokolenia” 1972, nr 2, s. 125–151.

¹⁰ Poza już wymienionymi pracami, organizacji łódzkiej dotyczy referat Z. Nowińskiego, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” w Łodzi*, w: *Zrodził nas czyn. Materiały z sesji popularnonaukowej Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Łodzi poświęconej XX rocznicy*

można znaleźć we wspomnieniach Tadeusza Drewnowskiego czy Wiktora Woroszyńskiego, aktywistów łódzkiego AZWM „Życia”¹¹.

Do października 1947 r. na terenie uczelni obowiązywała ustawa z 1933 r., gwarantująca autonomię szkół akademickich i poddająca działalność organizacji studenckich pod kontrolę rektora¹². Mimo to różne ugrupowania polityczne starały się organizować tu własne przybudówki młodzieżowe¹³. Działaniom partii tzw. demokratycznych, tj. akceptujących nowy porządek, sprzyjało Ministerstwo Oświaty, wydając 30 stycznia 1946 r. okólnik popierający powstawanie organizacji ideowo-wychowawczych w szkołach wyższych.

Niemniej przed wyborami 1947 r. związki te miały charakter kadrowy, zdecydowana większość studentów nie angażowała się, zwłaszcza po stronie AZWM „Życia”, powszechnie postrzeganego jako organizacja podporządkowana PPR. Sami działacze skarżyli się, że są uważani za agentów Moskwy, funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB), niemal za „diabły wcielone w ludzką postać”¹⁴. Nic więc dziwnego, że szeregi związku rosły bardzo wolno i praktycznie do ostatnich miesięcy swego istnienia pozostał on organizacją kad-

powstania ZWM, Warszawa 1963, s. 40–58 (publikacja o charakterze popularnym); krakowską organizację opisuje Z. Kozik, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” w Krakowie*, „Pokolenia” 1972, nr 4, s. 56–79; dane dotyczące Poznania można znaleźć w: E. Dałek, E. Makowski, *Demokratyczne organizacje młodzieżowe w Wielkopolsce*, Poznań 1960, s. 67–72 (podrozdział *Rozwój organizacyjny AZWM „Życie”*) oraz w artykule S. Sierpowskiego, *Akademickie organizacje ideowo-polityczne w Poznaniu (1945–1948)*, „Pokolenia” 1968, nr 1, Zenon Wróblewski, przewodniczący Zarządu Głównego, opublikował laurkę organizacji, *O Akademickim Związku Walki Młodych „Życie”*, „Pokolenia” 1963, nr 1, s. 212–218.

¹¹ T. Drewnowski, *Tyle hałasu o nic?*, Warszawa 1982; W. Woroszyński, *Nasza łódzka młodość*, w: *Tranzjtem przez Łódź*, Łódź 1964, s. 107–170, wcześniej opublikowane jako *Materiały do życiorysu*, „Nowa Kultura” 1956, nr 13.

¹² 28 października 1947 r. uchwalono dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, znoszący autonomię wyższych uczelni. W niektórych ośrodkach, np. w Łodzi, władze uczelni zalegalizowały działalność organizacji politycznych na swoim terenie już w lutym 1947 r.

¹³ Obok organizacji katolickich, zwłaszcza sodalicii mariańskich oraz działających za pośrednictwem Bratnich Pomocy ugrupowań wywodzących się z II Rzeczypospolitej – nie zalegalizowanych po wojnie, a cieszących się poparciem większości studentów – coraz większe wpływy zdobywały popierane przez nowy reżim organizacje lewicowe: Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, związany z PPS, Związek Młodzieży Demokratycznej – przybudówka Stronnictwa Demokratycznego (SD) i wreszcie „Życie”. Ich głównym konkurentem pod względem liczebnym był Ogólnopolski Komitet Studiującej Młodzieży Wiejskiej „Wici” (na początku 1948 r. do „Życia” należało 6864 studentów, do ZNMS 5400, do „Wici” około 6000, najstarszy był ZMD – około 1000; łącznie do tych organizacji należał wówczas co czwarty student, podczas gdy w 1946 r. zaledwie co 13) Dane cyt. za: J. Walczak, *op. cit.*

¹⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419 t. 13, Sprawozdanie za okres 7 stycznia 1946 r. – 8 maja 1947 r., k. 9.

rową, obejmującą niewielki odsetek studentów¹⁵, mimo ciągłych prób umasowienia¹⁶.

AZWM „Życie” nawiązywało bezpośrednio do tradycji przedwojennej organizacji studenckiej, powiązanej z komunistami, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie” (w latach trzydziestych Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”), rozwiązanej wraz z Komunistyczną Partią Polski (KPP) w 1938 r. Istniały też powiązania personalne z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polski.

Pierwsze roczniki działaczy składały się przede wszystkim z młodzieży doświadczonej przez lata okupacji¹⁷, mającej za sobą okres dużej aktywności, także politycznej, silnie zaangażowanej w budowę nowego ustroju¹⁸. Przekonani o słuszności polityki realizowanej przez PPR, zbrojni w argumenty ideologii marksistowskiej, dającej im pewność znalezienia się po właściwej stronie w obliczu Historii, łatwo ulegali syndromowi oblężonej twierdzy¹⁹.

Za potencjalnie najliczniejszą bazę rekrutacji członków uznano nowe roczniki. Z tego względu „Życie” od początku otoczyło opieką rok wstępny²⁰. Jednak wkrótce uznano, że formuła ta jest wykorzystywana przez dzieci inteligentkie,

¹⁵ Na początku istnienia, we wrześniu 1945, „Życie” liczyło 108 członków, w styczniu 1946 r. – 658, następny wzrost przypadł dopiero na okres powyborczy – w maju 1947 r. osiągnięto stan 2010. W roku akademickim 1945–1946 na wszystkich uczelniach studiowało prawie 56 000 młodych ludzi, w 1947–1948 około 95 000. Dane za: J. Walczak, *op. cit.*, s. 29. Wyższe w stosunku do nich są liczby podawane w sprawozdaniach Zarządu Głównego, np. w styczniu 1946 r. podano 805 członków, w kwietniu 1947 r. – 2100, w grudniu 1947 r. – 5230, AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/IX-402, k. 1 i n.

¹⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 23–26, Materiał na posiedzenie Sekretariatu KC w sprawach młodzieżowych (przygotowany przez Zarząd Główny AZWM). „Umasowienie” chciano osiągnąć przez podnoszenie poziomu ideologicznego rzesz członkowskich (uświadomienie roli, jaką młoda inteligencja ma do spełnienia w naszym społeczeństwie) oraz jak najściślejsze związanie się z masami studenckimi: organizowanie otwartych zebrań, poświęconych aktualnym zagadnieniom politycznym i akademickim, opieka nad niezamożną młodzieżą, stworzenie federacji organizacji studenckich.

¹⁷ Do „Życia” trafiali m.in. byli partyzanci z AL, BCh, AK, zdemobilizowani żołnierze, uciekinierzy z gett, ocaleni z obozów koncentracyjnych. Por. np. A. Leśniewski, *op. cit.*, aneks nr 5: Uczestnicy walk zbrojnych i więźniowie polityczni – członkowie AZWM „Życie” w Łodzi, s. 186–188 (w wykazie tym pominięto nazwisko Renaty Szwarc, ujęte na analogicznej liście w zbiorach archiwalnych: AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 33, k. 29–30).

¹⁸ T. Drewnowski, *op. cit.*, s. 76–77: „Wielu założycieli »Życia« zetknęło się ze środowiskiem komunistycznym, jeśli nie z partią, podczas okupacji. [...] Łódzkie »Życie« było więc... na wskroś sekciarskie, bezwzględnie internacjonalistyczne, bojowe, a nawet terrorystyczne”.

¹⁹ W. Woroszyński, *op. cit.*, s. 134: „w tej wrogiej, podminowanej twierdzy – w tym obcym i nieprzychylnym przybyzszom kraju – nasz samotny wędrowiec – wysłannik przeciwnej strony – apostoł wiary, z którą się nie chce ukrywać [...]”.

²⁰ 24 maja 1945 r. uchwalono dekret o „roku wstępnym” dla młodzieży, której wybuch wojny uniemożliwił zdanie matury.

które zatajają fakt posiadania świadectwa dojrzałości, by łatwiej dostać się na popularne kierunki studiów. Organizacja łódzka AZWM „Życia” na konferencji w styczniu 1946 r. wyszła z inicjatywą zorganizowania 6-miesięcznego kursu przygotowawczego, obejmującego skrócony program gimnazjum²¹. Polityka ta okazała się w pewnym stopniu skuteczna, ponieważ w momencie ustępowania starych zarządów, władzę w organizacji przejmowali właśnie absolwenci kursów. Opracowano także zasady preferencji w przyjęciach na studia młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz stworzono rezerwę Ministerstwa Oświaty, obejmującą 10 % miejsc na pierwszym roku²².

Oficjalne założenia ideowe, przyjęte na II Konferencji Krajowej 6 stycznia 1946 r., zakładały szeroką formułę programową, by dotrzeć do jak najszerszych rzesz studentów²³. Z tego względu Zarząd Główny zwalczał tendencje do samizolacji, dominujące np. w organizacji łódzkiej i krakowskiej²⁴. Było to zgodne zarówno z platformą obowiązującą w ZWM, jak też enuncjacjami kierownictwa partyjnego²⁵. Przy ciągłym podkreślaniu odrębności AZWM „Życia”, istniały liczne powiązania z ZWM. Deklaracja ideowa ZWM stanowiła również *credo* AZWM „Życia”, przedstawiciele władz organizacji studenckiej wchodzili w skład zarządów terenowych ZWM, prelegenci AZWM „Życia” obsługiwali część fabrycznych i szkolnych kół ZWM²⁶. „Linie polityczną i taktyczną kołom AZWM »Ży-

²¹ Kursy rozpoczęły się w czerwcu 1946 r. w jedenastu ośrodkach akademickich. Po wstępnej selekcji przyjęto na nie około 2 000 osób w wieku 18–30 lat. Z tej liczby przed komisjami weryfikacyjnymi stanęło 1500 uczestników, a 1200 zakwalifikowało się na rok wstępny. Dane za: A. Jarzębowska, *op. cit.*, s. 144 i n. Kursy przygotowawcze nie miały wsparcia ze strony władz uczelni, toteż około pięćdziesięcioprocentowy wskaźnik przyjęć na studia po ich ukończeniu należy uznać za wysoki.

²² Specjalna Komisja Przyjęć przy Ministerstwie Oświaty brała pod uwagę kryteria pochodzenia społecznego, działalność okupacyjną, pracę społeczną. Mimo to w czasach TRJN „Życie” krytykowało politykę ministra Czesława Wycecha, na skutek której „nie wszyscy kandydaci-demokraci dostali się na wyższe uczelnie” (minister wykreślał niektóre nazwiska). AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419 t. 13, k. 11.

²³ We wstępie do statutu zapisano m.in.: „AZWM »Życie« jest organizacją polskiej młodzieży akademickiej, biorącej udział w walce o wielką przebudowę gospodarczą i polityczną Polski podjętą przez obóz demokracji polskiej, walczącej o prawa i dostęp do nauki i kultury dla szerokich warstw młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentnej.” Cyt. za: A. Leśniewski, *op. cit.*, aneks nr 3, s. 181.

²⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419 t. 13, k. 2. Sprawozdanie z działalności AZWM za styczeń 1946 r.: „[wielu] chciałoby ścieńczyć ramy naszej organizacji do organizacji kadrowej, a nie masowej i choć z poczucia karności organizacyjnej podporządkowało się jej, ale uczyniło to bez mocnego przekonania o słuszności takiego postępowania”. Wewnętrzne spory ideowe przedstawia także A. Leśniewski w rozdziale 6 swojej książki.

²⁵ Członkowie KC PPR, obecni na konferencji zetwemowców akademików we wrześniu 1945 r., nie dopuścili do przyjęcia postulatu łódzkiej delegacji, by nowa organizacja otwarcie określiła się jako marksistowska. A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 116.

²⁶ C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 410.

cie« nadaje Zarząd Główny, pracujący w ścisłym porozumieniu z Zarządem Głównym ZWM, skąd otrzymuje nastawienie partii”²⁷. „Życie” miało ambicję bycia awangardą PPR w środowisku uczelnianym²⁸.

Bezpośrednia zależność od władz partyjnych istniała już u zarania organizacji. Jej formalne powołanie do życia poprzedziła stosowna uchwała Sekretariatu KC PPR²⁹, zaniepokojonego zdecydowanie wrogim nastawieniem środowisk akademickich. Przewodniczący ZG AZWM, Zenon Wróblewski, uczestniczył w posiedzeniach Sekretariatu, poświęconych sprawom młodzieżowym, zdając relacje zarówno z osiągnięć, jak też porażek związku oraz zapoznając najwyższe władze z nastrojami wśród studentów i kadry naukowej³⁰.

Większość „Życiowców” należała do PPR, w pierwszym okresie zarządy terenowe związku powstawały na bazie komórek partyjnych. „Kierownictwo »Życia« składa się w 95% z partyjniaków, a w samej organizacji członkowie PPR stanowią przeważnie około 60% [...]”³¹. Studenckie koła partyjne prowadziły akcję werbunkową wśród nowych „Życiowców” oraz kontrolowały działalność swoich członków w ramach organizacji³². Nadzór nad nimi sprawowały poszczególne komitety miejskie i wojewódzkie³³.

Do podstawowych obowiązków „Życiowca” zaliczano pracę samokształceniową oraz pogłębianie światopoglądu marksistowskiego, priorytetem był rozwój polityczny i ideologiczny. Ze względu na brak masowych nakładów podstawowej

²⁷ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419 t. 15, k. 13, Pismo KC PPR z 8 lutego 1947 r.

²⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419 t. 8, k. 73. Przewodniczący związku zwrócił się na III Zjeździe „Życia” do Bermana: „Chcę, żebyście wiedzieli, że organizacja nasza chce stać się na terenie akademickim awangardą Polskiej Partii Robotniczej”.

²⁹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-1, k. 84, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PPR, z 13 września 1945 r.; Uchwała KC PPR w sprawie akademickiej, p. 4: „Spowodować utworzenie w ramach ZWM autonomicznej organizacji akademickiej pod nazwą Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”, podporządkowanej ZG ZWM, posiadającej program, dostosowany do potrzeb terenu akademickiego oraz własny organ prasowy”.

³⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-2, t. 3, k. 28–29, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PPR, 2 listopada 1946 r. Wróblewski apelował wtedy m.in. o skierowanie „mocniejszych towarzyszy z zewnątrz do pomagania nam w pracy”, narzekając na brak kadr wyszkolonych ideologicznie.

³¹ *Ibidem*.

³² AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 16, k. 4. W uchwale Sekretariatu KC PPR z marca 1948 r. w sprawie struktury partyjnych organizacji na wyższych uczelniach, której celem było zwiększenie efektywności oddziaływania partii wśród studentów i pracowników naukowych, postulowano m.in. personalne powiązanie egzekutyw kół komitetów z odpowiednimi władzami „Życia”.

³³ AAN VI, AZWM „Życie” sygn. 295/IX-402, k. 117. Władysław Matwin, I sekretarz KW we Wrocławiu, depeszował 10 lutego 1947 r. do Oksa z Wydziału Organizacyjnego KC PPR, prosząc o szybką reakcję: „We Wrocławiu koło AZWM „Życie” powstała ciężka sytuacja, która grozi zupełnym rozkładem. Trzeba będzie przeprowadzić jak najszybciej wybory nowego zarządu”.

literatury marksistowskiej³⁴ organizowano systematyczne szkolenia, na których aktywiści referowali najważniejsze zagadnienia. „Życiowcy” musieli umieć prezentować swoje poglądy na forum publicznym i bronić wpojonego im światopoglądu marksistowskiego. W zdobyciu tych umiejętności miały im pomóc „seminaria ideologiczno-naukowe” dla pogłębienia wiedzy fachowej w poszczególnych gałęziach nauki³⁵. Przekonani o własnej słuszności bez kompleksów wdawali się w dyskusje z profesorami, reprezentującymi „mętniactwo” (określenie Stefana Żółkiewskiego) metodologiczne³⁶. Były to dla azetwuemowców główne okazje, by zmanifestować swoją obecność na uczelni.

Rok 1947 był rokiem ostatecznej batalii o „trzecią reformę” – reformę szkolnictwa. Opracowana w marcu tego roku wspólna „rezolucja oświatowa” PPR i PPS, postulowała m.in. uchwalenie nowej ustawy o szkołach wyższych, „konsekwentne stosowanie nowej polityki personalnej, usuwanie i przenoszenie elementów bojowo-reakcyjnych, popieranie nowych, demokratycznych”, wprowadzenie przedmiotów ideologicznych na wszystkich wydziałach³⁷. Komuniści otwarcie przechodzili do ofensywy, co oznaczało także nowy etap w działalności AZWM „Życia”. Na III Zjeździe organizacji, w maju 1947 r., minister oświaty Stanisław Skrzyszewski apelował: „Musicie przejść do ofensywy ideologicznej, musicie wyjść z atmosfery poufności, z atmosfery niedostatecznego manifestowania naszej ideologii, musicie być szermierzami, musicie być apostołami i głosicielami otwarcie i wyraźnie naszej ideologii, a z drugiej strony musicie być tępicielami ideologii wrogiej”³⁸.

Jeszcze w ramach akcji przedwyborczej Zarząd Główny wystosował do zarządów terenowych poufne pismo z zaleceniem sporządzania list proskrypcyjnych, „zawierających nazwiska zdecydowanych wrogów demokracji”³⁹. Na pierwszym

³⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/V-4, k. 9. Dopiero w styczniu 1948 r. Biuro Polityczne KC PPR omawiało projekt powołania międzypartyjnej Komisji redakcyjnej dla podstawowych dzieł marksistowskich, zwracając uwagę na takie luki, jak „niewydanie dotychczas takich pozycji, jak I tom Kapitału czy Materializm i empiriokrytycyzm”.

³⁵ Relacja z plenum ZG AZWM „Życie” 30–31 grudnia 1947 r., „Przegląd Akademicki” 1948, nr 1–2, s. 38.

³⁶ „Tacy byli tamci młodzi chłopcy o rozpalonych oczach, już to pogrążeni po uszy w filozoficznej lekturze, już to agitujący, »przeszkadzający« profesorom – tradycjonalistom w wykładach »niecierpiącymi zwłoki« pytaniami [...]”. T. Chróścielewski, wstęp do: *Tranzytem przez Łódź*, s. 34.

³⁷ J. Nosko, *Rewolucja i inteligencja. PPR i PZPR w łódzkim środowisku akademickim 1945–1971*, Łódź 1985, s.32 i n.

³⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 7, k. 9, Stenogram ze Zjazdu, I dzień obrad, 3 maja 1947 r.

³⁹ *Ibidem*, sygn. 419, t. 14, k. 63–64, Pismo z 15 października 1946 r. W ramach indywidualnej agitacji zalecano: „wszyscy członkowie AZWM »Życie« powinni poprzez omówienie zagadnień organizacyjnych mieć zdecydowaną postawę wobec najbardziej znanych faszystów i tę postawę w stosunku do faszystowskich prowodyrów uzewnętrznić w indy-

po wyborach posiedzeniu Sekretariatu KC Mateusz Oks, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, zalecał nastawienie się na zdobywanie nowych członków wśród uczestników kursu wstępnego, od starszych roczników należało żądać „świadectw moralności, by w ten sposób oczyścić uczelnie”⁴⁰.

Ostatecznym celem było doprowadzenie do zjednoczenia organizacji akademickich. Już od połowy 1946 r. organizacje ideowo-polityczne występowały wobec władz uczelni pod wspólnym szyldem Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich, który AZWM „Życie” od początku starało się podporządkować swoim celom politycznym. Wiosną 1948 r. Komitet przekształcił się w Federację Polskich Organizacji Studenckich, a na jej czele stanął Zenon Wróblewski. Działania te były elementem nowej polityki komunistów, zmierzających obecnie do przejścia bezpośredniej kontroli nad życiem społecznym. Ich zwieńczeniem było powołanie na Kongresie Jedności Młodzieży Polskiej w lipcu 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej, a w jego ramach Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

„Życiowcy”, czując się już gospodarzami na terenie akademickim, przystąpili do frontalnego ataku na dotychczasową strukturę i organizację szkolnictwa wyższego, skład społeczny personelu naukowego i studentów, programy nauczania⁴¹. Rezolucje przyjęte przez III Zjazd organizacji zapowiadały ostateczne dokończenie rewolucji, przy zachowaniu formalnie szerokiej formuły programowej związku⁴².

Władze AZWM recenzowały działalność Ministerstwa Oświaty, postulując konsultowanie ze związkiem wszystkich zarządzeń. Ministerstwo miało być wykonawcą polityki „Życiowców” poprzez kontrolowanie rekrutacji, opiekę nad kursami przygotowawczymi i rokiem wstępnym, stałe nadzorowanie posunięć

widualnej propagandzie. Większe świństwa, oszustwa, defraudacje powinny być przez koła w pełni wykorzystane dla propagandowego oświelenia sylwetek faszystów”.

⁴⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-3, k. 6, Protokół posiedzenia Sekretariatu 25 stycznia 1947 r.

⁴¹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 5, k. 14, Prace komisji wydziałowych III Zjazdu „Życia”: „Wszystkie komisje stwierdziły, że ogólnie biorąc programy nauczania w Polsce nie odpowiadają stanowi obecnej nauki [...], a wielokrotnie przesiąknięte są obcym nam duchem. Uznano konieczność wprowadzenia wszędzie obowiązkowych wykładów z nauki o Polsce i świecie współczesnym, które złamią separatyzm wyższych uczelni, nie pozwolą na izolowanie się młodzieży akademickiej od problemów nurtujących cały Naród Polski”. Powszechnie było także żądanie zniesienia administracyjnej autonomii szkół wyższych, która niepotrzebnie pochłania wiele cennego czasu personelowi naukowemu.

⁴² Ostateczny kształt statutowi organizacji nadał Roman Werfel, z polecenia Sekretariatu KC. AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-3, k. 45, Posiedzenie Sekretariatu 5 maja 1947 r., poświęcone zjazdowi AZWM. Sekretariat powierzył stronę polityczną zjazdu Stefanowi Jędrzychowskiemu oraz Aleksandrowi Kowalskiemu. Z materiałami programowymi zapoznali się funkcjonariusze Wydziału Oświaty i Kultury, zgłaszając następnie swoje uwagi, np. do tego referatu politycznego: „ad p. d) omawianie na Zjeździe spraw specjalnych Komisji Dyscyplinarnych i domaganie się ich uruchomienia może organizację otoczyć nieufnością i niepopularnością.” AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/XVII-75, k. 76–77.

władz uczelnianych przez wyznaczonych delegatów⁴³. O szczególnie nieprzyjanych działaniach rektorów zawiadamiano bezpośrednio Sekretariat KC PPR⁴⁴.

Akta normatywne pozwalają na odtworzenie struktury związku po III Zjeździe⁴⁵. Zasadnicza praca organizacyjna na uczelniach miała przebiegać w ramach kół wydziałowych, stanowiących podstawowy szczebel związku. W ramach koła prowadzono akcję werbunkową i przyjmowano nowych członków, przy czym od działacze studenckich, dotychczas dystansujących się wobec „Życiowców”, wymagano poręczenia dwóch członków organizacji.

Zebrania koła miały odbywać się raz w tygodniu w lokalu związkowym, a obecność na nich była obowiązkowa (zapisywana w zeszycie obecności i pracy). Kończyło je odśpiewanie *Międzynarodówki*. Z każdego zebrania należało sporządzić protokół. W czasie spotkań omawiano aktualne problemy akademickie, wygłaszano referaty dotyczące życia politycznego oraz zagadnień ideologicznych, w celu podnoszenia poziomu ideowego mas członkowskich. Zwracano także uwagę na stan wiedzy, organizując repetytoria i korepetycje. Praca ideowo-szkoleniowa była prowadzona na podstawie planów opracowywanych w Zarządzie Głównym⁴⁶, na zasadzie samokształcenia zespołowego.

Każdy członek związku miał obowiązek zwerbowania co najmniej jednego adherenta, manifestowania swojej przynależności organizacyjnej przez noszenie znaczka ZWM, czerwonego krawata do białej koszuli w czasie uroczystości uczelnianych i państwowych. Musiał wykazywać aktywność przynajmniej na jednym odcinku pracy, zalecano dużą aktywność w kołach naukowych, skupiających studentów danego wydziału⁴⁷.

⁴³ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/XVII-75, k. 81–82, Uwagi ZG „Życia” do Wydziału Oświaty KC „dotyczące polityki Ministerstwa Oświaty na odcinku akademickim”, 20 grudnia 1947 r.

⁴⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 15. „Rygorystyczne i formalne podejście do zagadnienia egzaminów w stosunku do studentów starszych lat, często pracujących zawodowo i posiadających dużą praktykę zawodową, przyczynia się do uniemożliwienia dalszych studiów tym, którzy ze względu na swoje pochodzenie społeczne i praktykę zawodową mają do nich największe prawa [...]” – donoszono na rektora Politechniki Śląskiej w grudniu 1947 r.

⁴⁵ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419/12, k. 1 i n., Plany pracy poszczególnych szczebli organizacji na październik – grudzień 1947 r.

⁴⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419/12, k. 1. Kampanię w ostatnim kwartale 1947 r. organizowały następujące hasła: Październik: „Mobilizujemy wszystkie postępowe siły uczelni do walki o zapewnienie odpowiedzialnych (!) warunków pracy i nauki dla studentów robotników, chłopów i inteligencji pracującej”. Listopad: „Przez kampanię prasową mobilizujemy studentów do wspólnego działania, rozbudowujemy pracę kulturalną i oświatową i ruszamy do fabryk i szkół”. Grudzień: „Organizujemy na czas ferii robotniczo-inteligencje brygady sojuszu miast ze wsią”.

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział II, Zarząd Terenowy AZWM „Życie”, (ZT AZWM „Życie”) t. 3, b.p. Zarząd łódzki chwalił się w sprawozdaniu za ostatnie miesiące 1946 r.

Koła wydziałowe (zwane też sekcjami) tworzyły koło uczelniane. Ich kierownicy wchodzili w skład Zarządu Uczelnianego, kontrolującego wykonanie planu pracy i koordynującego wspólne akcje kół na uczelni. Zarząd Uczelniany zdobywał w dziekanatach listy nowo przyjętych, by na ich podstawie dotrzeć do jak największej liczby studentów. Organizował opiekę ze strony doświadczonych działaczy dla kół roku wstępnego. Kontrolował poziom pracy zespołów propagandowych oraz wyniki w nauce aktywu związkowego. Na poziomie Zarządu Uczelnianego zapadały decyzje o organizowaniu wspólnych zebrań z ZNMS oraz o sposobach zwiększania wpływów „Życiowców” w Bratnich Pomocach⁴⁸.

Za wykonanie planu niższych ogniw organizacji ich przewodniczący byli odpowiedzialni przed przewodniczącymi wyższych ogniw, sprawozdania z przeprowadzonej pracy winny być co miesiąc punktualnie przesyłane do Zarządu Głównego, zgodnie z formularzem⁴⁹.

Koordynacją prac „Życiowców” w danym ośrodku akademickim kierował Zarząd Terenowy. Poza kołami uczelnianymi podlegały mu sekcje terenowe, obejmujące swoim działaniem cały teren.

Opiekę nad życiem kulturalnym organizacji sprawowała Sekcja Kulturalno-Oświatowa. W ramach jej prac urządzano wieczorki towarzyskie z tańcami i programem artystycznym, spotkania z literatami. Odbywały się odczyty dyskusyjne (raz w tygodniu), wygłaszane zwykle przez gości z zewnątrz, profesurę, działaczy politycznych i społecznych⁵⁰. Organizowano także bezpłatne kursy nauki języków: rosyjskiego, francuskiego, esperanto. Zacieśnianiu więzi sprzyjały kluby

aktywnością swoich członków w kołach filozofów (m.in. Leszek Kołakowski), socjologów (m.in. Renata Szwarz) i polonistów (m.in. T. Drewnowski, W. Woroszyński, A. Braun), szerzących światopogląd marksistowski.

⁴⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419/20, k. 21 i n. Zarządy uczelniane wykonywały zalecenia Wydziału Pracy Masowej ZG. Po odprawie 2 listopada 1947 r. oceniano: „[...] opanowywanie bratniaków i Komisji Kwalifikacyjnej w 100% przez organizacje ideowo-wychowawcze jest szkodliwe i niebezpieczne dla naszej organizacji. Należy formować zarządy BP na zasadzie 50% i 50%. Szczególną uwagę zwrócić należy na obsadzenie zorganizowanymi poszczególnych sekcji, a nawet pracę »Życiowców« jako zwykłych współpracowników sekcji. [...] »Życiowcy« aktywni bratniaki muszą to być nasi najlepsi ludzie”.

⁴⁹ APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 4. Formularz sprawozdania koła wydziałowego przewidywał podanie danych ogólnych, dotyczących liczby studentów i członków „Życia” na wydziale oraz przyrostu liczebnego w okresie sprawozdawczym, danych dotyczących liczby zebrań, ich tematyki, nazwisk prelegentów, frekwencji, danych o grupach pomocy, pracy w ZWM, kołach naukowych, przebiegu akcji agitacyjnej i werbunkowej, kolportażu prasy partyjnej i organizacyjnej.

⁵⁰ Na konferencji w Wydziale Propagandy i Agitacji Komitetu Łódzkiego PPR 23 października 1946 r. Adam Schaff zalecał: „W lokalach AZWM powinny być urządzone zabawy i dancingi, na których można zręcznie wprowadzać odpowiednie prelekcje, recytacje. Na prelegentów w ośrodkach inteligenckich należy wysuwać ludzi atrakcyjnych, jak np. Broniewskiego, prof. Chałasińskiego, rektora Kotarbińskiego”. Cyt. za: J. Nosko, *op. cit.*, s. 48–49.

dyskusyjne, sekcje szachowe i innych sportów. Sekcja imprezowa przygotowywała akademie ku czci.

Do obowiązków tej sekcji należało też prowadzenie biblioteki, czytelnicy i świetlicy. Były one dostępne dla wszystkich studentów, w bibliotece obok rozpraw naukowych znajdowała się beletrystyka⁵¹, zaś w czytelnicy można było przeczytać prasę bieżącą był także duży wybór periodyków literackich, społecznych i naukowych. W świetlicy wyświetlano w każdą niedzielę odpowiednio dobrane filmy, by nawiązać bliższy kontakt z młodzieżą niezrzeszoną.

Zadaniem Sekcji Informacji i Prasy (propagandowo-prasowej) było prowadzenie akcji informacyjno-propagandowej, informującej o działalności organizacji, poprzez wywieszki i plakaty, artykuły prasowe, kolportaż prasy (po III Zjeździe powstało pismo organizacyjne „Po prostu”, początkowo dwutygodnik, następnie tygodnik⁵²), rozsyłanie wiadomości do instytucji oraz prowadzenie biura informacyjnego⁵³. Materiały propagandowe musiały być też przesyłane do Zarządu Głównego (wiadomości z terenu akademickiego ukazywały się w specjalnej rubryce w „Walce Młodych”).

Kierownik sekcji organizował odprawy dla przewodniczących kół uczelnianych z przeglądem prasy, a przy omawianiu ogólnej sytuacji politycznej oceniał jako właściwe bądź naganne publikacje poszczególnych tytułów prasowych. Czuwał też nad rozwojem seminariów marksistowskich. W Łodzi poza seminarium uniwersyteckim Adama Schaffa marksistowski charakter miało także seminarium krytyki i literatury Stefana Żółkiewskiego, Jana Kotta i Ryszarda Matuszewskiego w lokalu redakcyjnym „Kuźnicy”. W Warszawie, w świetlicy AZWM w domu akademickim przy Pl. Narutowicza, od października 1946 r. działał Klub Dyskusyjny, kierowany przez Jarosława Ładosza, kierownika Wydziału Pracy Masowej Zarządu Głównego i zagorzałego filozofa-marksistę. W innych ośrodkach seminaria zorganizowano w ciągu 1947 r., w Poznaniu np. była to sekcja marksistowska pod opieką dra Śluzara, w Toruniu – dyskusyjne studium teorii i historii literatury⁵⁴.

W 1948 r. Zarząd Główny wydał instrukcję dotyczącą zespołów prelegentów, wygłaszających referaty w słabszych kołach, oraz grup agitacyjno-propagando-

⁵¹ APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 1. Protokół z zebrania sekcji kulturalno-oświatowej 16 września 1947 r.: „dążyć do nadania jej [bibliotece] charakteru biblioteki marksistowskiej, dział beletrystyczny zaś tworzyć z książek szczególnie bliskich naszej ideologii”.

⁵² Pismo nawiązywało do tradycji dwutygodnika „Po prostu”, wydawanego w Wilnie w latach 1935–1936 przez tzw. grupę Dembińskiego (m.in. S. Jędrychowski). W artykule wstępnym redakcja zapewniała: „Będziemy walczyć z oportunistami, z bezmyślnością, z przejawami separatyzmu wśród młodzieży akademickiej. Będziemy starali się uaktywnić społecznie jak najszerszy krąg młodzieży [...]”. Mimo zachęt do współpracy, pismo nie stało się trybuną studencką.

⁵³ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 33, k. 7.

⁵⁴ A. Jarzębowska, *op. cit.*, s. 150–151.

wych na uczelniach, organizujących zebrania dla ogółu studentów na tematy ogólnopolityczne oraz związane z poszczególnymi uczelniami⁵⁵.

Sekcja Pomocy organizowała pomoc materialną dla członków związku. Na podstawie opinii Zarządu Terenowego przydzielała zapomogi najbardziej potrzebującym aktywistom, ponadto istniały stypendia organizacyjne. Tworząc odrębne fundusze władze „Życia” próbowały walczyć z opinią o związku jako organizacji „życia ułatwionego”.

Sekcja Kursu Przygotowawczego czuwała nad wynikami w nauce kursantów, zlecając korepetycje i konsultacje u starszych „Życiowców”, załatwiała im urlopy płatne na czas nauki, przyznawała stypendia, pośredniczyła w kontaktach z administracją i władzami uczelni.

Sekcja Pracy Zewnętrznej obsługiwała koła szkolne i fabryczne ZWM. Jej członkowie wygłaszali referaty ideologiczne i polityczne oraz popularnonaukowe, organizowali wycieczki do muzeów, kin i teatrów, w fabrykach uczestniczyli w akcji likwidacji analfabetyzmu. W szkołach poza wygłaszaniem prelekcji udzielali pomocy w nauce i współpracowali przy organizowaniu imprez kulturalnych⁵⁶.

Sekcja Współpracy z innymi organizacjami działała poprzez przedstawicieli „Życia” w Bratnich Pomocach, kołach naukowych i innych zrzeszeniach. Jej obowiązkiem było też utrzymywanie regularnych kontaktów z ZNMS, „Wiciami” i Związkiem Młodzieży Demokratycznej (ZDM).

Struktura związku była scentralizowana, niższe szczeble były hierarchicznie podporządkowane wyższym, zaś wszystkie decyzje zapadały w Zarządzie Głównym z siedzibą w Warszawie. Faktyczną władzę skupiało w swych rękach Prezydium Zarządu Głównego, złożone z przewodniczącego (przez cały okres istnienia „Życia” był nim Zenon Wróblewski), wiceprzewodniczącego i kierowników wydziałów: organizacyjnego, propagandowo-prasowego, naukowego, samokształceniowego, stowarzyszeń samopomocowych, zagranicznego i kursów przygotowawczych⁵⁷.

Zarząd Główny kontrolował pracę zarządów terenowych, prowadził rozmowy z ZNMS i innymi organizacjami „demokratycznymi” na terenie akademickim, mające na celu doprowadzenie do zjednoczenia, opracowywał taktykę „Życia” w Bratnich Pomocach, przygotowywał szczegółowe plany pracy i instrukcje, by nie dopuścić do żywiowości w działaniach podległych mu kół.

„Życie”, będąc organizacją polityczną, uczestniczyło także w wielkich akcjach propagandowych PPR, wspomagając partyjny aktyw ideologiczny. Manifestowało swoją obecność w pochodach pierwszomajowych, maszerując jako wyodrębnio-

⁵⁵ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 21, k. 15–15a.

⁵⁶ APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 7, Instrukcja ZG w sprawie pracy AZWM „Życie” na terenie kół szkolnych i fabrycznych, 1948 r.

⁵⁷ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 3, k. 25, Sprawozdanie z działalności ZG przedstawione na III Zjeździe.

na grupa w kolumnie akademickiej, w strojach organizacyjnych⁵⁸. Przy oficjalnie zakazanych obchodach trzeciego maja władze zezwoliły w latach 1946–1947 na zorganizowanie akademii. Zdyscyplinowana frekwencja miała być demonstracją siły, a przy tym „Życiowcy” pełnili funkcję porządkowych, dbających o właściwy przebieg uroczystości.

W maju 1946 r. doszło do najpoważniejszego kryzysu na uczelniach całego kraju. Wywołało go brutalne, z użyciem broni, rozpędzenie pochodów trzecioma-jowych, m.in. w Krakowie, Łodzi, Gliwicach, po którym nastąpiły aresztowania, także wśród studentów. Odpowiedzią były strajki we wszystkich ośrodkach akademickich. AZWM w tym czasie prowadził akcję antystrajkową, kolportował ulotki z odezwaniami wzywającymi do powrotu na zajęcia i wspomagał uzbrojonych ze-twuemowców przy likwidowaniu studenckich pikiet⁵⁹.

W skali ogólnokrajowej najważniejszym zadaniem „Życia” był współdziałanie w akcji przedreferendalnej i przedwyborczej. Grupy agitatorów udawały się w konwojach wojskowych do wsi i miasteczek, zresztą wiece te przebiegały zwykle spokojniej niż spotkania akademickie. W miastach „Życiowcy” malowali odpowiednie hasła na murach, rozlepiali własne plakaty i zrywali PSL-owskie, kolportowali prasę ZWM, PPR i specjalne jednodniówki.

Przed wyborami członkowie organizacji otrzymali nakaz pozostania w czasie ferii na uczelni i prowadzenia indywidualnej agitacji⁶⁰. Przeprowadzone akcje należało wpisać do „paszportu pracy wyborczej”. Każdy miał „moralny obowiązek przyprowadzenia do urny wyborczej pięciu niezorganizowanych studentów”. Poza organizowaniem doraźnych wieców przygotowano referaty, spotkania z ważnymi osobistościami życia politycznego, zwykle na gruncie neutralnym. W celu zwiększenia frekwencji na masówkach, poprzedzano je np. projekcją filmu *Zakazane piosenki*⁶¹. Mimo odgórnego nacisku na zwiększenie aktywności w środowisku akademickim, „Życiowcy”, ze względu na wrogość wobec nich tego środowiska, znacznie bardziej zaangażowali się w działalność ogólną.

Troską wszystkich ogniw organizacji był niedostateczny poziom dyscypliny oraz przeszkolenia ideowo-politycznego, jak też nie dość ożywione życie wewnętrzne związku. W formularzach sprawozdawczych było przewidziane miejsce na zauważone braki i niedociągnięcia w pracy koła, sekcji czy zarządu. Przeprowa-

⁵⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 14, k. 11–14, Instrukcje w sprawie obchodu 1 i 3 maja 1947 r.

⁵⁹ APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 3, Sprawozdanie z sytuacji na wyższych uczelniach od 1 maja 1946 r. Zob. także: A. Jarzębowska, *op. cit.*, s. 139.

⁶⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 14, k. 4–5. „Każdy »Życiowiec«, będąc świadkiem dyskusji grupowych na tematy wyborcze, zobowiązany jest zabierać głos i reprezentować nasze stanowisko. To samo dotyczy przypadkowych rozmów indywidualnych”. Instrukcja w sprawie akcji przedwyborczej z 26 listopada 1946 r.

⁶¹ A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 89.

dzenie samokrytyki należało do podstawowych instrumentów utrzymywania zwartości i ofensywności organizacyjnej. Pełniło też funkcję samooczyszczającą związek z elementów nie dość wyrobionych.

Od początku największe nadzieje wiązano z organizacją łódzką. Żywa była legenda „czerwonej Łodzi”, spodziewano się napływu radykalnej młodzieży robotniczej. Nowo powstały Uniwersytet Łódzki nawiązywał do tradycji Wolnej Wszechnicy Polskiej, więc partyjni studenci liczyli na przychylność rektora, prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Ten jednak nie godził się na jakiegokolwiek ingerencje czynników politycznych w sprawy uczelni, broniąc jej autonomii. Dlatego też w pierwszym okresie działania „Życiowcy” koncentrowali się na pracy samokształceniowej i wewnętrznej konsolidacji związku, mniej uwagi poświęcając zdobywaniu zwolenników. Powolny przyrost nowych członków⁶² wywoływał w Zarządzie Głównym oskarżenia o sekciarstwo i dogmatyczne ujmowanie zagadnień ideologicznych. Spór ideowy trwał do początków 1948 r., gdy zarząd kierowany przez Tadeusza Dryzka ustąpił nowemu, wyłonionemu spośród absolwentów Kursu Przygotowawczego.

Związek, nie dopuszczony do jawnej działalności na terenie uczelni, rozwinął aktywność w sekcjach terenowych. W latach 1945–1946 wydawano na powielaczu własną gazetkę, dwutygodnik „Życie”, biuletyn informacyjny Zarządu Terenowego. Chór, złożony z członków organizacji, występował na uroczystościach partyjnych z pieśniami rewolucyjnymi i partyzanckimi. W świetlicy związkowej, staraniem sekcji kulturalno-oświatowej, odbywały się wieczorki literackie oraz spotkania z warszawskimi i łódzkimi prominentami⁶³.

Pierwszą poważną akcją polityczną była próba uspokojenia nastrojów studenckich po zamordowaniu Marii Tyrankiewicz w grudniu 1945 r. – aktywiści „Życia” przeciwstawili się wtedy antyrządowym demonstracjom. Organizowali masówki i rozrzucali ulotki, wykazując brak dowodów na udział w tym gwałcie i morderstwie żołnierzy radzieckich. Niektórzy uzbrojeni patrolowali ulice miasta. Próbowali też wymóc na rektorze relegowanie najaktywniejszych uczestników zajść⁶⁴. Wtedy po raz pierwszy „Życiowcy” wsparli na forum publicznym politykę PPR. Następnym okazem to referendum i wybory⁶⁵.

⁶² We wrześniu 1945 r. organizacja łódzka liczyła około 60 członków, w styczniu 1946 r. – 120, w lutym 1947 r. – 360, w maju tego roku – 420 (na 10 tysięcy studentów).

⁶³ W ostatnim kwartale 1946 r. najważniejsze odczyty to: „Dziedzictwo kulturowe” profesora Ossowskiego, „Od Monachium do Poczdamu” prokuratora Lewińskiego, „Ziemie odzyskane” prezydenta miasta, K. Mijala, „Rola młodej inteligencji w okresie wyborów” redaktora „Kuźnicy”, S. Żółkiewskiego. Z występów artystycznych: wieczór poetycki w PWST, wieczory autorskie M. Jastruna, S. R. Dobrowolskiego, Młodych Literatów, akademie rocznicowe. APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 3.

⁶⁴ A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 67 i n.; Z. Nowiński, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” w Łodzi (...)*, s. 50.

⁶⁵ „Przed wyborami nie ograniczaliśmy się do agitacji wśród studentów, wciąż, jak widać, mało skutecznej. Zgodnie z tradycją z okresu referendum podczas kampanii wyborczej »Życiowcy«

Zarząd Terenowy narzekał na słabą dyscyplinę związkowców, niską frekwencję na zebraniach, uchylanie się od obowiązków. Próbowano temu zaradzić środkami administracyjnymi, przez udzielanie nagan, czy nawet – przed wyborami do sejmu – przez przymusowe przydzielanie do sekcji⁶⁶. Najaktywniejsze były koła Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego, słabo zaznaczały swoją działalność pozostałe wydziały oraz koło politechniczne.

W organizacji warszawskiej zwracano uwagę na małą liczebność aktywu środowiskowego, z czego wynikał brak centralizacji pracy w skali całego ośrodka. Członkowie Zarządu Terenowego nie potrafili pracować zespołowo, zatem nie koordynowali swoich działań i dochodziło nawet do wydawania przeciwstawnych zarządzeń. Zarząd niedostatecznie kontrolował pracę poszczególnych kół uczelnianych⁶⁷, prowadzących nieraz ożywioną działalność. Poziom aktywności uznawano jednak stale za niedostateczny, zbyt wielu „Życiowców” udzielało się bezpośrednio w pracy partyjnej lub w ZWM.

Do wyborów AZWM pozostawał na marginesie życia akademickiego. Jesienią 1945 r. liczył zaledwie około 30 osób na 8 000 studentów, przy czym powszechnie postrzegano go jako reprezentanta interesów Moskwy⁶⁸. Zmianę nastrojów odnotowano dopiero po wyborach, kiedy nie dochodziło już do otwartych ataków. Niemniej nie można mówić o znaczącym wzroście liczebnym organizacji – w maju 1947 r. na wszystkich uczelniach stolicy do „Życia” należało 351 osób. Słabe kierownictwo Zarządu Terenowego nie zdołało wychować młodych aktywistów ani przyciągnąć młodzieży niezrzeszonej.

Z kolei w Krakowie poważną przeszkodą w działalności związku była częsta rotacja na stanowiskach kierowniczych. Brak ciągłości i planowości w pracy tej organizacji budził niepokój w Zarządzie Głównym⁶⁹. Krakowskie środowisko akademickie i samo miasto były oceniane jako szczególnie nieprzychylnie wobec nowego porządku: „Jest to w ogóle największe skupisko kołtunerii polskiej”⁷⁰. W pionierskim okresie „Życie” liczyło tu 79 członków, w tym 52 należało do PPR.

jeździli ciężarówkami na wiece do miasteczek i wsi województwa łódzkiego”. T. Drewnowski, *Tyle hałasu o nic? (...)*, s. 91. Zob. także: A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 85 i n.

⁶⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 33, k. 2–3, Sprawozdanie z pracy kół uczelnianych w ostatnim kwartale 1946 r.

⁶⁷ W 1947 r. było ich 10, najliczniejsze na Uniwersytecie i Politechnice. Warszawa, w miarę postępów odbudowy, stawała się ponownie największym ośrodkiem akademickim. AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 119, Ocena na III Zjeździe.

⁶⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/IX-402, k. 39 i n. „Peperowców i »Życiowców« ogół studentów uważał nie za Polaków, lecz za bezwzględnych wrogów, występujących przeciw narodowi polskiemu w imię obcych interesów (»Moskwy«) dla swych doraźnych korzyści materialnych i zagwarantowania kariery”. J. Kancewicz, *Ogólna charakterystyka nastrojów panujących wśród studentów UW* [1947].

⁶⁹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 121, Ocena na III Zjeździe.

⁷⁰ APŁ II, ZT AZWM „Życie”, t. 6, Protokół z zebrania prezydium ZG, 26 lutego 1946 r.

Podobnie jak w większości ośrodków, AZWM wyłonił się ze studenckiego koła PPR. Początkowo działały dwa koła uczelniane – uniwersyteckie oraz uczelnie politechnicznych⁷¹. Nawet w okresie maksymalnej liczebności w 1948 r. krakowskie „Życie” nie przekraczało 4% studiującej młodzieży, z tego 80% stanowili studenci roku wstępnego i pierwszego, przybysze z okolicznych miasteczek i wsi.

Przed wyborami „Życie” było zwalczane na wszystkich uczelniach, szczególnie po wydarzeniach majowych 1946 r.⁷² Za przełom w sytuacji związku uznano tu zmianę nastawienia większości środowiska z otwarcie wrogiego na obojętne. Nie udało się wywołać szerszego zainteresowania swoją działalnością. Zwłaszcza na Uniwersytecie Jagellońskim i w Akademii Górniczo-Hutniczej nie powiodły się próby rozwinięcia działalności. Nie znalazł wielu czytelników biuletyn „Życiowcy”, „Po prostu” nie było prenumerowane nawet przez wszystkich członków organizacji. W początkowym okresie odczyty gości z zewnątrz firmowały inne stowarzyszenia, by nie odstraszać ewentualnych zainteresowanych samą nazwą „Życia”⁷³.

I w tej organizacji, podobnie jak w „Życiu” łódzkim, przeważały tendencje sekciarskie. Przejawiały się one m.in. niechęcią do współpracy z innymi organizacjami studenckimi, zwłaszcza z ZNMS⁷⁴, oraz negatywnym nastawieniem do planów zjednoczeniowych. Dopiero na początku roku akademickiego 1947/1948 udało się zalegalizować koła na UJ i AGH. Przystąpiono wtedy do organizowania ogólnodostępnej świetlicy i otwartych wieczorów dyskusyjnych⁷⁵. Z powodu braków lokalowych przez długi okres nie udało się stworzyć biblioteki.

Przyczyn słabości dopatrywano się także w niedostatecznej dyscyplinie, niskim poziomie ideologicznym i braku inicjatywy poszczególnych kół organizacji oraz „zbyt nieśmiałym podejściu do studentów”⁷⁶. Niemniej Zarząd w porozumieniu z lokalnymi władzami partyjnymi planował rozszerzenie swych wpływów przez opanowanie Bratnich Pomocy, pracę samopomocową, czy bliższą współpracę z ZNMS.

⁷¹ Z. Kozik, *AZWM „Życie” w Krakowie*, „Pokolenia” 1972, nr 4, s. 66. W styczniu było 120 członków, w maju 1947 r. – 254 (na 23 tysiące studentów), w kwietniu 1948 r. – około 700.

⁷² AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 30, k. 28. W sprawozdaniu rocznym za okres styczeń 1946 r. – styczeń 1947 r. odnotowano: „Poza tym, że w chwilach ważnych (1, 3, 9 maja) [organizacja] dała się poznać społeczności miejscowej i zyskać wrogie przyjęcie, była zawsze na usługi według linii Partii. Rola wśród młodzieży jeszcze mała. Na uczelniach poznana i dlatego silnie zwalczana (wrogie napisy, zrywanie afiszów) przez ogół nastawiony reakcyjnie”.

⁷³ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 30, k. 21, Sprawozdanie ZT za sierpień – październik 1946 r.

⁷⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 30, k. 26, Zwracano uwagę na bliskie kontakty ZNMS i „Wici” oraz na brak zrozumienia zarządu socjalistów dla tez „Życia”, przez co rozpadł się projekt jednolitego frontu.

⁷⁵ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 30, k. 6, Sprawozdanie z zebrania plenarnego ZT w Krakowie, 8 października 1947 r.

⁷⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 95/IX-171, k. 14, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR, 1 kwietnia 1948 r.

Popularne wśród studentów Koła Prowincjonalne miały zostać zlikwidowane po uprzednim wycofaniu subwencji na ich rzecz. Wspólnie próbowano przeprowadzić zmiany personalne na stanowiskach asystenckich⁷⁷, złożono także w KC PPR wniosek o upaństwowienie Akademii Handlowej. Subordynację wewnątrz organizacji miały poprawić liczniejsze sankcje karne i ściślejsze przestrzeganie rygorów.

Za najlepszą, najprężniej działającą organizację w całym kraju władze związkowe uważały „Życie” toruńskie. W maju 1947 r. liczyło ono 173 członków, co przy ogólnej liczbie 2 140 studentów stanowiło 8%. Akademyce zetwuemowcy uczestniczyli w pracach organizacyjnych przy tworzeniu Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, dzięki ich staraniom szybko uruchomiono stołówkę i dom akademicki, pomagali w umeblowaniu gmachu. „Życiowcy” niemal całkowicie opanowali Bratnią Pomoc, górowali także liczebnie nad pozostałymi organizacjami politycznymi⁷⁸. W poczuciu własnej siły pozwalali sobie na atakowanie kadry naukowej, żądając usunięcia „reakcyjnych” profesorów⁷⁹.

Akademyce ściśle współpracowali z miejscowym ZWM, wysyłając prelegentów i organizując koła młodzieży szkół średnich, prowadzili też pracę propagandowo-oświatową w ramach PPR.

Znaczącym osiągnięciem działaczy toruńskich „był fakt poprowadzenia wszystkich mieszkańców domu akademickiego demonstracyjnie z trójkami w rękach do głosowania”⁸⁰. Był to największy sukces „Życia” na terenie akademickim w czasie wyborów, zdecydowana większość ogniw terenowych napotkała wtedy silny opór środowiska.

Niemniej i tej organizacji władze zarzuciły niedostateczną aktywizację młodzieży niezrzeszonej, a co za tym idzie, zbyt powolny wzrost liczebny. Zalecano także poświęcenie baczniejszej uwagi rozwojowi ideowemu mas członkowskich. Jednocześnie doceniono rozmach działań organizacyjnych.

Tak chwalony Toruń niezbyt chlubnie wstawił się w akcji zjednoczeniowej, dążąc do narzucenia swej woli metodą zastraszania członków pozostałych organizacji⁸¹.

⁷⁷ „W celu rozwiązania zagadnienia narybku naukowego trzeba, żeby towarzysze [z »Życia«] przedłożyli kandydatów i spowodowali rewizję asystentów [...]. Konieczne są zmiany personalne na WSNS, gdzie wykładają endecy i prawicowi PPS-owcy”. *Ibidem*, k. 14 a.

⁷⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 406, t. 15, k. 24, ZWM – sprawozdania Zarządu Głównego. Stan organizacji ZWM na terenie Torunia, maj 1946 r., OMTUR – 40 członków, Wici – 18, ZMD – 30, Jedność (związana ze Stronnictwem Pracy i nie zalegalizowana) – 60. Relacje z innymi organizacjami studenckimi oceniano jako poprawne. „Najbardziej reakcyjnie w stosunku do AZWM-u ustosunkowane są Wici”, poza tym współpraca jest utrzymana „w atmosferze lojalności i wzajemnego zaufania”.

⁷⁹ A. Jarzębowska, *op. cit.*, s. 140. „W tym czasie człowiek, który już przed wojną był naukowcem – od razu był podejrzanym”.

⁸⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 122, Ocena na III Zjeździe.

⁸¹ A. Jarzębowska, *op. cit.*, s. 141.

Przyczyną niedostatecznego rozwoju liczebnego organizacji wrocławskiej były wewnętrzne tarcia ideowe. Część aktywu potraktowała „Życie” jako organizację samopomocową, starającą się o stypendia, miejsca w domach akademickich, obiady i skoncentrowała się na działaniach praktycznych. Spotkało się to z krytyką związkowców bardziej wyrobionych politycznie. Jednym ze skutków rozbitcia były słabe wyniki akcji przedwyborczej. Niektórzy aktywiści, w tym kilku członków Zarządu Terenowego, nie zgłosili się do pracy w komitetach partyjnych w swoich miejscowościach, chociaż pod takim warunkiem otrzymali zgodę na wyjazd w czasie ferii⁸². Kryzys został zażegnany dzięki interwencji lokalnych władz partyjnych i Zarządu Głównego⁸³. Jeszcze na III Zjeździe apelowano o zbudowanie mocnego i zgodnego aktywu oraz o wzmożenie pracy ideologicznej. Zauważono jednak zmiany na lepsze⁸⁴.

Rozdźwięki w zarządzie poznańskim hamowały rozwój także tej organizacji⁸⁵. Co więcej, brak odpowiednich kandydatur uniemożliwił przez dłuższy czas dokonanie zmian po myśli Zarządu Głównego. Dopiero w marcu 1947 r. nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. W następnym miesiącu senaty Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Szkoły Inżynierskiej zalegalizowały uczelniane koła „Życia”, co niewątpliwie zwiększyło zainteresowanie związkiem. Utworzono wtedy również sekcję kulturalno-oświatową i marksistowską, organizującą co dwa tygodnie odczyty poświęcone podstawowym problemom marksizmu. Od maja tego roku podejmowano próby przejścia Bratnich Pomocy⁸⁶, udało się to pod koniec roku, przy reorganizacji zarządów.

Od listopada 1947 r. działało w Poznaniu koło prelegentów, organizujące koła ZWM w szkołach średnich i sprawujące opiekę nad nimi. Chociaż przedstawi-

⁸² AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 38, k. 6, Sprawozdanie z akcji wyborczej.

⁸³ Zob. przypis 34.

⁸⁴ Ich przejawem miała być rozbudowa związku. AZWM we Wrocławiu zaczynał od 20 działaczy w 1945 r., w styczniu 1946 r. liczył 40 członków, w maju 1947 r. – 200, w marcu 1948 r. – 453 (na 12 tysięcy studentów).

⁸⁵ W zebraniu wyborczym w styczniu 1946 r. wzięło udział 18 osób, w czerwcu tego roku liczba członków wzrosła do 80, w lutym 1947 r. do 160, w czerwcu – 250. Kolejny skok przypada na ostatnie miesiące działalności – w marcu 1948 r. do „Życia” należało 556 studentów. Od jesieni 1946 r. istniały trzy koła uczelniane – uniwersyteckie, w Szkole Inżynierskiej oraz w Akademii Handlowej. Największe było koło na Uniwersytecie – skupiało ono ponad 3/4 „Życiowców”. Jednak przy 9 tysiącach studentów i tu stanowili oni niewielki odsetek (w całym Poznaniu w 1948 r. studiowało 14 tysięcy młodzieży). Dane za: E. Dałek, E. Makowski, *Demokratyczne organizacje młodzieżowe w Wielkopolsce 1945-1948*, Poznań 1973, s. 67 i n.

⁸⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 34, k. 3. Sytuację w Bratnich Pomocach oceniano wcześniej jako bardzo niekorzystną. W sprawozdaniu z grudnia 1946 r. donoszono: „[...] przy wydatnej pomocy II kuratora BP, prof. Suszko, stary prezes Tarasiewicz zmuszony był do ustąpienia. Na jego miejsce wprowadził prof. Suszko czarnosecińca, zagorzałego reakcjonistę Czarlińskiego. [...] Bratnia Pomoc AH opanowana przez elementy oenerowskie”.

ciela „Życia” wchodzili w skład zarządu wojewódzkiego i miejskiego ZWM, zdecydowanie oponowali przeciwko próbom ściślejszego powiązania obu organizacji. Stawiali sobie za cel konsolidację środowiska akademickiego poprzez doprowadzenie do zjednoczenia ruchu studenckiego.

Organizacja gdańska powstała w grudniu 1945 r.⁸⁷ i początkowo nie przejawiała żywszej działalności, nawet niektórzy członkowie zarządu uchylali się od pracy⁸⁸. Utrudnieniem było rozrzucenie uczelni wyższych po całym Wybrzeżu. Odgórnie zreorganizowany zarząd skupił się na opanowaniu Bratnich Pomocy Politechniki i Akademii Lekarskiej oraz na pracy kulturalno-naukowej i ideologicznej. Powstała wtedy świetlica, biblioteka, kreślarnia i czytelnia. Wezwano studentów do rywalizacji w nauce. Jednak wyniki tego wyścigu nie były zadowalające, wielu „Życiowców” musiało poświęcać nauce dużo czasu, by dorównać innym studentom, co negatywnie wpływało na ich aktywność organizacyjną. Ich sytuację pogarszała niechęć ogółu profesorów, np. na Politechnice Gdańskiej, do absolwentów Kursów Przygotowawczych⁸⁹.

Aktyw związkowy bardzo poważnie traktował hasła o przeobrażeniu struktury szkolnictwa wyższego. Nowe władze zarządu przygotowały w marcu 1947 r. memoriał postulujący daleko idące zmiany w Akademii Nauk Politycznych w Sopotcie. Zalecał on upaństwowienie uczelni i przywrócenie jej podporządkowania Akademii w Warszawie, wymianę jej kierownictwa⁹⁰ oraz weryfikację kadry i studentów „w celu wyeliminowania obcych elementów”. Zresztą na wszystkich uczelniach zabiegały o to, aby zwiększyć liczbę swoich potencjalnych zwolenników⁹¹. Ich niepokój wzbudzało utrzymywanie się wśród studentów wpływów Kościoła i silna pozycja Sodalicii Mariańskiej oraz Caritas Academica⁹². Kolejny memoriał – tym razem do KC PPR – miał zahamować aktywność oo. Palloty-

⁸⁷ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn 419, t. 26, k. 13. Wstąpiło wtedy do „Życia” 68 studentów. W maju 1947 r. liczyło ono już 120 członków, zaś w marcu 1948 r. – 422.

⁸⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn 295/IX-402, k. 3, Sprawozdanie AZWM za styczeń 1946 r.

⁸⁹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn 419, t. 26, k. 13. 419/26, k. 37–41. Memoriał Zarządu Terenowego dla Ministerstwa Oświaty „odnośnie stosunków na Politechnice Gdańskiej” [1947].

⁹⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn 419, t. 26, k. 33–36. „Kierownikiem studiów jest prof. Michał Gniazdowski, kandydat na posła z listy PSL [...] Rektorem jest prof. Reyman, znany ideowiec SN-D przed 1939”.

⁹¹ AAN VI, AZWM „Życie” sygn. 419, t. 26, k. 16. „Na Kursach Wstępnych wyższych uczelni Wybrzeża znajduje się młodzież, która w 60% nie odpowiada wymaganym warunkom pochodzenia socjalnego, ewentualnie naszej linii ideologicznej. W związku z tym (...) należy stworzyć odpowiednie Komisje Egzaminacyjne, złożone z sił fachowych i czynnika społecznego, ażeby wyeliminować młodzież nieodpowiednią”. Sprawozdanie (poufne) przewodniczącego ZT w Gdańsku za marzec 1948 r.,

⁹² *Ibidem*, k. 15: „Obok wieczorków artystycznych, wycieczek i odczytów spotykamy się z ciągłą akcją »kupowania« młodzieży niezrzeszonej kolacjami, paczkami, czy nawet dotacjami pieniężnymi”.

nów⁹³. Inną formą walki ideologicznej miały być odczyty marksistowskie, organizowane pod egidą Bratniej Pomocy i kół naukowych. Problemem było znalezienie odpowiednich prelegentów – nieliczni profesorowie należący do PPR raczej uchylali się od wystąpień publicznych.

Dopiero w październiku 1946 r., wraz z inauguracją Akademii Handlowej, rozpoczęło pracę koło szczecińskie, w lutym powstało kolejne koło w nowo otwartej Szkole Inżynierskiej. Na wiosnę 1947 r., gdy wyłoniono Zarząd Terenowy, oba liczyły 94 członków, przy czym znacznie prężniej rozwijała się organizacja przy Szkole Inżynierskiej⁹⁴. Miała też większe wpływy w Bratniej Pomocy, podczas gdy w Akademii Handlowej jedyny przedstawiciel „Życia” został wprowadzony dzięki naciskowi ze strony rektora. I tam jednak dostrzegano obok wyrobionego politycznie aktywu także jednostki na niskim poziomie ideologicznym⁹⁵.

Szczególnie niepokojąca sytuacja panowała w Lublinie. Aktyw organizacji w całości zaangażował się bezpośrednio w pracę partyjną, przez co pod koniec 1946 r. organizacja faktycznie przestała działać. Wskutek bierności Zarządu Terenowego „Życie” nie przeciwdziałołaj zjściom w Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskie w przeddzień wyborów. Jednak po zwycięstwie wyborczym związek ożywił się – liczba członków wzrosła do 55, rozpoczęto regularną pracę samokształceniową i akcję odczytową w nowo otwartej świetlicy. Nie udały się natomiast próby założenia koła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁹⁶.

Sprzyjające warunki rozwoju miała organizacja katowicka – środowisko robotnicze, przychylność władz lokalnych, życzliwy stosunek większości społeczeństwa. Wydaje się jednak, że nie do końca umiała to wykorzystać, brnąc w konflikty personalne i nie przejawiając inicjatywy. Koło AZWM – w Wyższej Szkole Nauk Społeczno-Gospodarczych – powstało w lutym 1946 r., zwiększając w ciągu roku szeregi z 10 do 90 członków. Wobec słabego przyrostu liczebnego postanowiono przyjmować nowych członków bez względu na ich pochodzenie społeczne i prze-

⁹³ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 26, k. 17–19, Memoriał do KC PPR, 7 kwietnia 1948 r. Władze partyjne miały interweniować w Ministerstwie Administracji Publicznej w sprawie wystawienia zakonowi negatywnej opinii, uniemożliwiającej działalność wśród studentów, w Ministerstwie Oświaty, by spowodować likwidację Instytutu Wyższej Kultury Religijnej; prasowa kampania prasowa miała „skompromitować filoniemiecką działalność zakonu” i przygotować grunt do usunięcia go z Wybrzeża.

⁹⁴ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 35, k. 6. W lutym 1947 r. koło przy AH miało 40 członków, koło przy SI – 18. W kwietniu tego roku – odpowiednio 42 i 52. Przewaga liczebna „Życia” SI utrzymała się także w 1948 r. roku: na 242 „Życiowców” 140 studiowało w SI. Na obu uczelniach było wtedy 2 800 studentów.

⁹⁵ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 123–124, Ocena na III Zjeździe. „I tu, jak i w wielu innych naszych organizacjach terenowych, daje się często zauważyć brak zrozumienia zasadniczych pojęć z dziedziny naszej ideologii wśród zwykłych członków naszej organizacji”.

⁹⁶ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 125–126, Ocena na III Zjeździe.

szość. Jeszcze w 1948 r. zastanawiano się na zebraniach zarządu nad formami propagowania działalności związku oraz metodami dyscyplinowania aktywu⁹⁷.

Zarówno organizacji katowickiej, jak i gliwickiej Zarząd Główny miał za złe brak konsultacji z nim w ważnych kwestiach doraźnych, oraz nieregularne nadsyłanie sprawozdań, wskutek czego Warszawa nie miała dostatecznej kontroli nad tymi ośrodkami. Na Politechnice Śląskiej, jedynej uczelni Gliwic, „Życie” miało znacznie słabsze wpływy niż ZNMS⁹⁸. Z tego względu koncentrowało się na opiece nad uczestnikami Kursu Przygotowawczego i nowo przyjętymi studentami, zdobywając dla nich stypendia, miejsca w domach akademickich i pomoce naukowe. Stąd też aktywność „Życiowców” w Bratniej Pomocy i Komisji Weryfikacyjnej.

Z inicjatywy AZWM zorganizowano w Gliwicach kurs repolonizacyjny dla młodzieży repatrianckiej z Francji, który miał jej pomóc w przygotowaniu się do studiów w szkołach i uczelniach polskich⁹⁹.

Ponadto istniały organizacje terenowe w Cieszynie, przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i w Częstochowie, przy Wyższej Szkole Administracyjno-Handlowej – nie były jednak liczne¹⁰⁰, i nie przejawiały ożywionej działalności.

W czasie III Zjazdu władze związkowe krytycznie oceniały dyktatorskie zapędy niektórych działaczy terenowych, oderwanie kierownictwa od mas członkowskich, brak kolektywności w pracy wielu zarządów, nadmierną płynność aktywu. Broniły jednocześnie autonomiczności związku przed próbami podporządkowania go zarządom ZWM. Przypominały o wyraźnym ideologicznym charakterze organizacji. „Zasklepienie się w wąskim praktycyzmie” powodowało ich zdaniem występowanie ze związku najbardziej wartościowej, ideowej młodzieży¹⁰¹. Należało się zatem koncentrować na pracy ideologicznej i samokształceniowej, by w ten właśnie sposób zaznaczyć swoją obecność na uczelniach.

W ciągu trzech lat swego istnienia „Życie” spełniało zadania kontrolne w stosunku do środowisk akademickich. Poprzez wywieranie nacisków na profesurę,

⁹⁷ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 28, k. 16–17. Przewodnicząca ZT na posiedzeniu 30 stycznia 1948 r.: „Należy stworzyć chór, sekcję dramatyczną, spopularyzować naszą bibliotekę [...]. Świetlica winna tętnić życiem. [...] Musimy uzdrowić »Życie«, nie można dłużej nic nie robić. Od przyszłego tygodnia szkolenie członków [...], który z »Życiowców« nie przyjdzie na wykład 3 razy, będzie usunięty z organizacji”.

⁹⁸ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 27, k. 7. W styczniu 1946 r. było 63 „Życiowców”, w kwietniu 1947 r. – 113. W marcu 1948 r. spośród 2 700 studentów 230 należało do „Życia”.

⁹⁹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 126. Wskutek słabej organizacji kurs nie przyniósł jednak dużych efektów.

¹⁰⁰ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 25, k. 1. W 1948 r. koło cieszyńskie liczyło 34 członków na 300 studentów. AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 419, t. 24, k. 2. W Częstochowie w tym czasie było 10 „Życiowców” przy ogólnej liczbie 450 studentów.

¹⁰¹ AAN VI, AZWM „Życie”, sygn. 295/VII-137, k. 128–130, „Organizacja nasza będzie dopiero wtedy mogła rozszerzyć swoje wpływy i skupić naprawdę wartościową młodzież w swoich szeregach, gdy każdy z »Życiowców« stanie się agitatorom organizacji”.

sterowanie przyjęciami na studia, denuncjowanie przed komórkami partyjnymi osób niechętnie lub wrogo nastawionych do komunistów realizowało partyjny program stopniowego podporządkowania władzom państwowym terenu uczelnianego, ostatek – poza Kościołem – ostoju wolnego życia społecznego. Tym samym ułatwiło PPR wprowadzenie stalinowskiego modelu nauki i szkolnictwa wyższego. Z czasem liczni „Życiowcy” stali się pracownikami nauki nowego typu – funkcjonariuszami „frontu ideologicznego”, realizującymi komunistyczny program partyjności nauki, służebnej wobec „potrzeb budowy socjalizmu”. W połowie lat pięćdziesiątych drogi tego pokolenia gwałtownie się rozeszły: część pozostała w strukturach partii wewnętrznej, część rozpoczęła wówczas drogę odchodzenia od komunizmu i marksizmu, by po latach znaleźć się w szeregach opozycji.